

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 8.00. Kwartalnie Mk. 0.00.
Za odnośzenie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 8.20. Kwartałnie 10.20.

Costa numeru pojedynczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA W KRÓLESTWIE POLSKIM:

Zwyczajna: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Środek: 7 fen. za wiersz, najmniej 75 fen.

Klasyfikacja (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

Makrologi: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petit (str. 4 szp.).

F.LJE, Częstochowa: ul. Panny Marii 26; Tomaszów: F. Gomulicki; Płock: Admin. „Kurjera Płock.”; Fabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Łędzinie. KANTORY: w Kielcach, w Kieluszkach, w Elblągu, w Mławie, w Mławki, w Pułtusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

Rocznica włoska.

W dniu 23 maja minęła trzecia rocznica oficjalnego wystąpienia Włoch ze składu trójprzymierza i wystąpienia zbrojnego przeciw dawnym ich sprzymierzeńcom. Przed trzema laty, ambasador włoski hr. Avarna, oświadczył rządowi austriacko-węgierskiemu, iż rząd włoski uważa się względem monarchii naddunajskiej na stopie wojennej.

Pozostawanie w trójprzymierzu stało się dla rządu włoskiego od pewnego czasu niewygodnym, ze względu na ich politykę kolonialną, która wymagała zwrócenia się w stronę Anglii i Francji. Wojna między państwami centralnymi a koalicją postawiła wobec tego rząd włoski w nader przykrej sytuacji; jako członek trójprzymierza, Włochy winne były wystąpić zbrojnie obok Niemiec i Austro-Węgier, z drugiej zaś strony nie chciały walczyć przeciwko Anglii, z którą, jak to już wspominaliśmy, interesy kolonialne Włoch nakazywały im żyć w zgodzie. Z tego też powodu Włochy odsunęły się od polityki czynnej państw centralnych i ogłosiły neutralność.

W miarę rozwoju wypadków na terenach walk rząd włoski zaczął zmieniać swe stanowisko. Prawdopodobnie pod wpływem poszukującej ciągle sprzymierzeńców koalicji, Włoch doszli do przekonania, że zamiast wytrwania na stanowisku neutralnym daleko korzystniejszą dla nich będzie rozwinąć politykę czynną i wyciągnąć dla siebie zyski, przy okazji ogólnego zamieszania. Sytuacja wojenna w maju 1915 r. upewniła ich o włoskich meżów stanu, że nastąpi odpowiednia chwila, w której należałoby targnąć się na całość monarchii naddunajskiej i przy pomocy niewielkich wysiłków wcielić do królestwa włoskiego znaczone tereny należące do Austro-Węgier. Te fałszywe przypuszczenia stały się powodem wypowiedzenia traktatu przyziera i wypowiedzenia wojny.

Początkowo rząd włoski zamierzał uprawiać politykę wojenną na własną rękę, bez względu na dążenia koalicji. Panowie Sonino, Salandra i Cadorna ufali głównie w siły Włoch i osłabienie państw centralnych. Sprawę wystąpienia zbrojnego przedstawiali sobie w ten sposób, że dzięki akcji prowadzonej wyłącznie we własnym interesie nie tylko osiągną zamierzony cel, lecz nadto dopomogą koalicji w jej zamiarach i zasłużą sobie dzięki temu na jej bezgraniczną wdzięczność. Przypuszczenia te okazały się wkrótce nieziszczonymi marzeniami.

Wojska włoskie przekroczyły granicę monarchii naddunajskiej w miesiąc po pogromie armii rosyjskich nad Dunajem i pod Gorlicami. Jednocześnie natknęły się one na zacięty opór wojsk austriacko-węgierskich, którego w ciągu całego lata 1915 roku nie zdołały pokonać. Koszty wojenne z każdym dniem wzrastały, a ubogi pod względem gospodarczym kraj nie mógł tych ciężarów ponosić, nie otrzymując z nikąd żadnej pomocy. Nastąpił moment, w którym rząd włoski musiał zwrócić się o pomoc do koalicji i z chwilą tą Włochy stały się już poniekąd od niej zależnymi. Anglia coraz bardziej starała się rozszerzać swe wpływy nad akcją rządu włoskiego i narzucać mu swą wolę, co stało się bardzo skuteczną w miarę wzrastających potrzeb Włoch.

Tak więc, jesienią 1915 r., na rozkaz Anglii, zdecydowały się Włochy na wypowiedzenie wojny Turcji i Bułgarii, jak-

kolwiek żadnego osobistego interesu w wojnach tych dla siebie nie wdziali. Przeciwnie, uczyniły to niechętnie, albowiem trudne warunki operacji wojennych przeciw Austro-Węgrom wymagały, ażeby siły wojenne Włoch nie były rozpraszane i wysyłane na różne tereny walk, lecz koncentrowały się tylko na jednym.

W miarę przedłużania się wojny i pogarszania się z tego powodu stanu materialnego oraz aprowizacyjnego Italii rząd włoski oddawał się coraz bardziej i bardziej na usługi Anglii, od której otrzymywał wzajemnie pomoc materialną oraz żywność i materiały opałów. Sytuacja taka zmieniła wreszcie pana Sonino, do podpisania traktatu londyńskiego opiewającego, iż żaden ze sprzymierzeńców nie może zawrzeć pokoju separtywnego oraz, do wypowiedzenia wojny Niemcom, co nastąpiło w dniu 27 sierpnia 1918 r. W ten sposób rozpoczęła przez Włochów wojna wyłącznie w interesie własnym, prowadzona jest obecnie w interesie ogólnym koalicji.

Zamiast łatwego zwycięstwa, Włochy poniosły dotkliwą porażkę. Przy pomocy czterech armii utworzonych z dwunastu korpusów, po dziesięćmiesięcznym skrajnie przygotowaniu zaatakowali Włochy prawie bezbronne granice Austro-Węgier, które toczyły właśnie rozpaczliwą walkę o swą egzystencję z kolesem rosyjskim. W jedenastu bitwach ścierały się te armie, powiększone jeszcze i armją piątą. Po nadzwyczaj krwawych walkach udało się wreszcie generałowi Cadorna zająć włoski pas terenu austriacko-węgierskiego z miastem Gorycją. Radość jaka zapanowała z tego powodu we Włoszech i w obozie koalicji, nie trwała jednak zbyt długo. Jesienią 1917 roku wojska niemieckie i austro-węgierskie przełamały drugą i trzecią armię włoską przez Tagliamento aż nad Piave. Tylko cząstki tych armii przy pomocy których Cadorna zamierzał w krótkim czasie opanować Tyrol, dotarły do nowych stanowisk. Na pomoc rozbitym wojskom włoskim musiały pośpieszyć dywizje angielskie i francuskie. Rozumie się, iż ze znikomą pomocą aliantów Włochy muszą opłacić sobie, gdyż nie mogą się już opierać na żądaniom wysłania swych wojsk na front zachodni.

W ogóle trzyletni jubileusz wojny, nie przedstawia się dla Włoch zbyt pomyślnie. Państwo wycieńczone pod każdym względem, utraciwszy znaczny obszar na północy, zdane na łaskę i nieład aliantów, stoi w oczekiwaniu nowej akcji państw centralnych, która zdecydowałaby o rezultacie wojny.

Naród włoski nie wróży sobie nic dobrego i radby, aby wojna zakończyła się jaknajprędzej. Innego zdania jest rząd włoski, który nie może wycofać się z koalicji, aby nie powtórzył zdrady, jak to miało miejsce względem trójprzymierza, musi więc brnąć dalej przez to bagno, w które wpuścili kraj cały włoscy podżegacze wojenni.

St. Tarnowski i Akademia.

We wspomnieniach pośmiertnych o stratach, jakie poniosła Akademia Umiejętności w ciągu ubiegłego roku, poświęcił sekretarz generalny, prof. Ulanowski, na ostatnim uroczystym posiedzeniu następującą charakterystykę pamięci długoletniego jej prezesa, s. p. Stanisława Tarnowskiego:

Nielatwo Stanisława Tarnowskiego według właściwej jego wartości scharakteryzować. Tylko ci, którzy stykali się z nim przez długie lata i mieli sposobność wśród rozmaitych okoliczno-

ści poznawać jego sposób myślenia i oceniać całą głębię jego szlachetnego umysłu, są w stanie do pewnego stopnia zdać sobie sprawę z tej natury na pozór prostej, a przecież w istocie kryjącej w sobie nie każdemu przystępnej tajemnicy. Tarnowski był profesorem literatury polskiej, był znakomitym pisarzem politycznym, był mówcą nie tylko z katedry uniwersyteckiej, ale i z trybuny sejmowej. Pisał książki o nowożytniej historii polskiej i liczne artykuły o wybitnych żyjących i zmarłych Polakach, sięgał nawet do historii sztuki polskiej i obdarzył piśmiennictwo nasze kilku wybitnymi monografiami z tej dziedziny, pozostawił po sobie spuściznę literacką tak dużą, jak mało kto z polskich i zagranicznych uczonych, a przecież to wszystko razem wzięte nie wyczerpuje programu, który sobie Tarnowski zakreślił i któremu niewolniczo służył.

Tarnowski był przede wszystkim patriotą polskim, obywatelem narodu, pozbawionego formy państwowej, ale żyjącego całą swoją przeszłością i wierzącego gorąco w lepszą przyszłość, zależną od pielęgnowania i potęgowania wewnętrznych swych walorów. W Polsce niepodległej byłby Tarnowski może hetmanem wszak w r. 1863 od czynnej roli z bronią w ręku się nie usunął, zapewne byłby w radzie senatorów odzywał się podobnie, jak Skarga z kancelarii, w Polsce upadającej zagrałby w jego piersi te same uczucia, co w piersi Rejtana; ale Tarnowski losy przeznaczyły żyć i działać w warunkach innych i chwycić się środków odmiennych.

Dlatego zostaje uczonym, pisarzem i profesorem, posłem sejmowym, dlatego występuje z odczytami w Warszawie, Lwowie i Poznaniu, nie mówiąc o Krakowie. Dlatego obce mu jest uczucie kariery literackiej, konkurencji z innymi uczonymi; dlatego zazdrość, troska o reklamę, o łatwą popularność nigdy nie postaną w sferze myślenia Tarnowskiego. Wykłada i to najpilniej, pisze i to książkę za książką, broszurę za broszurą, jest sumiennym członkiem obrad sejmowych i mnóstwa posiedzeń i konferencji politycznych, społecznych i naukowych, a robi to wszystko nie żeby się wyróżnić, nie żeby osobę swoją na piedestale umieścić, ale tylko dlatego, że uważa to za służbę publiczną, za służbę obywatelską. Dlatego jeżeli nie sądził swej interwencji za konieczną, to dalekim jest od maluczkiego afirmowania swego wpływu i znaczenia. Nikt bardziej od Tarnowskiego nie szczędził uznania i pochwał dla tych, których działalność uważa dla narodu za korzystną. Sąd uwielbienia dla Szujskiego, część dla Dunajewskiego, przyjaźń do śmierci dla Klaczki.

Takim też był Tarnowski dla Akademii. Interesował się nią żywo, informował w sekretarzy generalnych o wszystkich sprawach. Wspierał swą powagą i wpływem każdą dobrą inicjatywę, interweniował w rozmaitych trudniejszych przypadkach z całą energią, autorytet swej osobistości w pracach publicznych oddawał na usługi instytucji, której tak długo i z takim powodzeniem przewodniczył. Akademia, to nowa służba obywatelska, Tarnowskiemu nie chodziło w niej o indywidualną sławę. On w Akademii upatrywał organizację, która przedmiotowo miała reprezentować interesy naukowe narodu. Dlatego Tarnowski uważał godność prezesa Akademii za najwyższą, o jaką w danych warunkach Polak mógł się pokusić. Może było to mu pewną poctechą, gdy świat ten i naród swój opuszczał, że wytrwał do końca na stanowisku, tak przez siebie umiłowanym, tak ściśle połączonym z poglądem jego na obowiązki obywatelskie Polaka.

Strajki we Francji.

Depesze doniosły o wybuchu strajku we francuskich zakładach przemysłu wojennego. Obecnie nadchodzą szczegóły, z których wynika, że chodziło tu o wy-

padki o charakterze bardzo poważnym, posiadającym podkład polityczny.

Mianowicie dwa tygodnie temu rząd francuski wysłał nagle na front 40,000 rezerwistów, zajętych w wojskowych zakładach przemysłowych w Paryżu i w okolicy. Rezultatem tego zarządzenia był wybuch silnego wrzenia wśród robotników wszystkich tego rodzaju zakładów w całej Francji.

Zdaniem robotników rząd miał podwojny cel na względzie: zastąpienie wogóle robotników francuskich przez amerykańskich i usunięcie z fabryk tych żywołów, które odgrywały rolę przodującą.

Ruch przybrał rozmiary bardzo wielkie, gdyż znalazł on nadszpiegowanie silne poparcie wśród robotnic. Robotą podjęto ponownie w ubiegłą sobotę na skutek uchwały burzliwego wiecu, który powziął następującą charakterystyczną rezolucję:

„Zebrani w dniu 18 ym maja przedstawiciele 180,000 robotników i robotnic wojskowych zakładów przemysłowych wysłuchali sprawozdania swych delegatów z przebiegu rokowań ich z rządem, przyjmują je do wiadomości i stwierdzają, że demonstracyjny cel ich manifestacji został osiągnięty. Zgadają się oni podjąć przystosowanie do propozycji związków zawodowych, w nadchodzącą sobotę.”

Jak donosi „Temps” delegaci robotników uzyskali od Clémenceau gwarancje natury politycznej.

Nowa armja Trockiego.

Holenderskie „Niemos Beres” donosi z Londynu:

Nadeszła tu ze znacznym opóźnieniem depesza z Moskwy, zawierająca szczegóły informacji, udzielonych komisji wykonawczej przez Trockiego w sprawie organizacji nowej armii rosyjskiej.

Informacje te dotyczą między innymi zarzutów, skierowanych pod adresem Trockiego, że pragnie on ponownie powołać do służby czynnej starszych oficerów armii carskiej. Trocki uważa dążenie to za zupełnie naturalne, gdyż chodzi o pozyskanie ludzi fachowych i posiadających odpowiednie wykształcenie.

Zaprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej jest narazie niemożliwe, wkrótce muszą być jednak wprowadzone ćwiczenia sześciotygodniowe, z tem, że robotnicy ćwiczyliby się 12 godzin na tydzień. Przyjmowani też będą ochotnicy, którzy podpiszą umowę na przeciąg sześciu miesięcy.

Gdyby niespodziewanie wybuchła teraz wojna, nowa armia uległaby całkowitej zagładzie, zanimby ją zdołano skupić. Należy tylko żywić nadzieję, że nie zająd żadne tego rodzaju wypadki, które doprowadziłyby Rosję do ostatecznej ruiny.

Koalicja pomaga Rosji.

Biuro Reutersa donosi: Dz. komunikują z Waszyngtonu: Koalicja i Stany Zjednoczone porozumiały się w sprawie polityki nie wtrącania się względem Rosji. — Jednocześnie ofiarowują oni Rosji dowóz i wszelką pomoc. Chwilowo więc nie nastąpi interwencja. Anglja i Ameryka zawiadomiły rząd japoński, że nowy kurs ich polityki nie zawiera nawet cienia podejrzenia w stronę Japonii i że idzie jedynie o kwestję polityczną.

KOMUNIKATY URZĘDOWE.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatera Główna donosi dnia 27 maja.

Na południowozachód od Metzen przy pomyślnych wywiadach wzięto do niewoli Anglików.

Działalność artyleryjska na frontach bojowych ożywiła się dopiero w godzinach popołudniowych. Artylerja nieprzyjacielska była czynna przeważnie na terenie Kimmel, na północnym brzegu rzeki Lys, między Atras i Albert i na zachodnim brzegu Avrety. Działalność wywiadowa pozostała ożywiona.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

(wieczorowy).

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 27-go maja wieczorem:

W odcinkach walk we Flandrii nad Lys, na polu bitwy po obu stronach Somme i nad Avre zaostrzyły się walki artyleryjskie.

Na południu od Laonu od dzisiejszego rana toczy się bitwa o Chemin des dames. Wojska niemieckiego następcy tronu zdobyły zboczne góry na całej szerokości i walczą nad Aisne.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 27 maja:

W połączeniu z przedsięwzięciami wywiadowczymi z 25 maja zaatakowali wczoraj włosi wieloma batalionami strzelców alpejskich, popartych ogniem najcięższej artylerji i min, nasze stanowiska na południe od przełęczy Tonale. Mała część naszej linji została nieco wtłoczona, poczem przesz kodzono dalszemu posuwaniu się wroga.

Szef sztabu generalnego.

Pogrzeb d-ra Kämpfa.

Berlin, 27 maja. (T. wł.) Uroczystością żalobną na cześć zmarłego prezydenta parlamentu, ekscelencji Kämpfa, ustanowiono na środek na godzinę 11 rano. Odbędzie się ona w kłobokach parlamentu. W związku z tem nastąpi transportacja zwłok na cmentarz Matensza przy ul. Grossgörschen. Pogrzeb odbędzie się w kole najbliższej rodziny.

Depesza kondolecyjna kanc'era.

Berlin, 27 maja. (T. wł.) Kanclerz Rzeszy nadesłał do prezydium parlamentu na ręce wiceprzewodniczącego d-ra Paaschego następującą depeszę kondolecyjną:

„Wyrażam parlamentowi jednocześnie w imieniu kierownictwa państwa najgłębsze współczucie z powodu zgonu jego zasłużonego, długoletniego przewodniczącego. Położył on dla Ojczyzny wśród wielkich czasów zasługi, które mu zapewnają miejsce honorowe w historii niemieckiego parlamentu“.

Kanclerz Rzeszy hr. Hertling.

Depesza kondolecyjna przesa parlam. austriackiego.

Wiedeń, 27 maja. (T. wł.) — Prezes sejmiku Gross wysłał do prezydium parlamentu niemieckiego depeszę następującej treści: „Proszę przyjąć wyrazy najserdeczniejszego i najszczerzego współczucia parlamentu austriackiego z powodu zgonu wysoce zasłużonego prezydenta Kämpfa“.

Prezydent Gross zamierza wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych.

Wznowienie ostrzelwania Paryża.

Genewa, 27 maja. (T. wł.) Agencja Havasa komunikuje. Dzisiaj rano rozpoczęło się znowu ostrzelywanie dzielnic paryskich z działami dalekonośnymi.

Wokoło sprawy irlandzkiej.

Haga, 27 maja. (T. wł.) „Hollands Nieuwe Büro“ donosi z Londynu: „Daily Chronicle“ pisze:

Główna część dowodów rządu brytańskiego w sprawie niby istniejącego sprzysiężenia irlandzko-niemieckiego, a mianowicie podstawy, na zasadzie których rząd sądzi, że miała miejsce niemiecka intryka i że osoby zaaresztowane brały w niej udział, nie zostanie ogłoszona. — Gdyby ogłoszenie było rzeczywiście niemożliwym, to niechaj przynajmniej kilku bezpartyjnych mężów przetrzy te dowody. Jeszcze sprawa rzeczywiście tak wygląda, jak ją rząd przedstawia, to niema powodu, aby materiał dowodowy badał jedynie Chamberlain i Barnes, a nie również Asquith, Henderson, Dillon, Devlin i Gwyn.

Roźruchy w Irlandji

Rotterdam, 27 maja. (T. wł.) O wraniu, jakie zrobiło postępowanie rządu angielskiego w Irlandji, dowiadyuje się korespondent „Vossische Zeitung“ z wiarogodnego źródła, że zdania wśród narodu angielskiego są podzielone, natomiast w kołach wojskowych Londynu panuje oburzenie. Pogląd jakoby generał Smuts był duszą snrowego postępowania gen. Frencha, o czem już donosiliśmy, jest podzieleny przez wszystkich. Dotychczas przywieziono do Londynu przeszło 200 zaarrestowanych. Przeciwko większości z nich brak wogóle uchwytnych dowodów winy. Zamiaćrem rządu jest pozbaćić sinnfeinerów przywódców. Wogóle przychodzi do Londynu z Irlandji bardzo skąpe wiadomości. Zdaje się, że najgorzej dzieje się w Carry, gdzie skonfiskowano większe ilości zapasów amunicji i broni. W Celarny doszło do zbrojnego oporu irlandzkim konstablom i wezwano na pomoc wojsku, przyczem z obydwoh stron padło wielu zabitych i raniomyh. W Karh podpalili sinnfeiniści wielki śpichrz, w którym znajdowały się części uzbrojenia dla amerykańskich żołnierzy. W Leincric musiało wojsko tłumić roźruchy. Stan wojenny został zaprowadzony we wszystkich wschodnich i południowych prowincjach Irlandji.

Rozłam wśród partji irlandzkiej (?)

Amsterdam, 27 maja. (T. wł.) Konferencja irlandzkich nacjonalistów, odbywająca się w Baillieborough postanowiła, że przy wyborach zastępczych głosować będzie przeciwko wszystkim kandydatom sinnfeinistów. Dillon, leader nacjonalistów, powieoźiał, że aczkolwiek przeciwnym jest zaarrestowaniu Griffitha, to jednak uważałby cofnięcie kandydatów nacjonalistycznych za oznakę słabości.

Pozatem Dillon nie chce uznać za dowód rzeczowy oświada, wydane przez rząd, a kierowane przeciwko sinnfeinistom.

Wyjaśnienie rządu sowieców.

Moskwa, 27 maja. (T. wł.) Pet. Ag. Tel. donosi: Rząd sowieców wysłał następujący telegram iskrowy do Berlina: Dzisiaj w dniu 25 maja hr. Mirbach zakomunikował nam, iż podług wiadomości, otrzymanych przez rząd niemiecki w dniu 11 maja baterje twierdzy Ino strzelały do wojsk fińskich i że wbrew postanowieniom traktatu brzeskiego przy twierdzy stał na kotwicy krążownik rosyjski. Po skrupulatnym zbadaniu sprawy okazało się, iż baterje twierdzy Ino nie strzelały. Jest rzeczą możliwą, iż wybuchy w twierdzy wzięte były za salwy armatnie. Komendant twierdzy pod naciskiem ultimatum Białej Gwardji o poddaniu twierdzy nie znalazł żadnej innej drogi wyjścia, prócz wydania rozkazu wysadzenia w powietrze składów amunicji. Krążownik „Oleg“ znajdował się przed twierdzą tylko w tym celu, aby wziąć na pokład załogę w razie poddania twierdzy.

Zaprzeczenie.

Berlin, 27 maja. (T. wł.) Sprawozdawca wojenny Hans Kysar donosi do „Vossische Ztg.“ z Krymu, że wiadomość biura Havasa, jakoby wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz stanął na czele wojsk na Kaukazie, jest nieprawdą.

Przedwczesna publikacja.

Berlin, 27 maja. (T. wł.) — „Nordd. Allg. Zeitung“ pisze: W wielu dzisiejszych porannych dziennikach berlińskich ogłoszono notę, którą p. Joffe, poseł rosyjskiej republiki sowieców, wręczył wczoraj w ministerjum spraw zagranicznych. Okazuje się, że o nocie p. Joffego dopiero dzisiaj przed południem dowiedziano się w ministerjum.

„Vossische Ztg.“ pisze: Poselstwo rosyjskie prosi nas o wiadomości. że

przedwczesne oświadczenie noty miało miejsce wskutek niedyskrecji jednego z organów podwładnych poselstwa.

Nowa nota rosyjska.

Moskwa, 27 maja. (T. wł.) Podług doniesienia P. A. T. wręczył komisariat spraw wewnętrznych 22 maja niemieckiemu posłowi hr. Mirbachowi, notę, która proponuje Moskwę jako miejsce specjalnej komisji, która się zajmie uregulowaniem niektórych punktów, wynikających z traktatu pokojowego. Pozaćem ma się ta komisja zająć następującymi kwestjami:

- 1) Położeniem na Kankazie;
- 2) Położeniem na Krymie;
- 3) Zastrzeżoną w traktacie kwestją przeprowadzenia linji granicznej i sprawą tymczasowych praw okupacyjnych Niemiec)
- 4) Położeniem politycznym Estlandji i Liflandji;
- 5) Sprawą jeńców wojennych;
- 6) Zasadniczymi punktami stosunków gospodarczych Rosji z Niemcami.

Pertraktacje ukraińsko-rosyjskie.

Kijów, 27-5 (T. wł.) Podczas pertraktacji ukraińsko-rosyjskich na wczorajszym wieczornem posiedzeniu nie ukończono jeszcze obrad w sprawie warunków zawieszenia broni. Rakowski założył protest przeciwko zaproponowanej linji demarkacyjnej, nie odpowiadającej obecnym stanom wojskowym. W toku rozpraw Rakowski zapytał, jaka role grały wojska niemieckie. Przewodniczący delegacji ukraińskiej, Szulc, odmówił odpowiedzi na to pytanie, nie będąc upoważnionym do mówienia o władzy Komendy niemieckiej Niemcy są sprzymierzeńcami Ukrainy.

Zatwierdzenie projektu agrarnego.

Kijów, 27-5 (T. wł.) Rada ministrów zatwierdziła projekt ministrów rolnictwa, dotyczący zrealizowanie zbiorów terrorocnych, w związku a tak zwanymi postanowieniami wykonawczymi do rozporządzenia Fiobhorna. Pisma zamieściły dzisiaj projekt prowizorycznego prawa o uregulowaniu sprze'aży ziemi w obrębie ukraińskiego obszaru państwowego. Przewiduje się że państwowy bank ziemski będzie mógł nabywać ziemie i lasy bez ograniczenia, zaś osoby prywatne nie będą miały prawa nabywać więcej niż 25 dziełic. Właściciele ziemscy i towarzystwa mogą nabywać większe obszary pod pewnymi warunkami. Ziemia, nabyta w na'nianie, przechodzi bez odszkodowania na państwo.

Kozacy przeciwko Wielkorusji.

Kijów, 27 maja. (T. wł.) Dzienniki ogłaszają następującą notę rządu dońskiego do rządu ukraińskiego: Rząd doński, jako największa część składowa państw związkowych związku północno-wschodniego, obejmującego kozaków dońskich, kubańskich, tereckich i asrachańskich, narody górskie północnego Kaukazu i wybrzeża morza Czarnego, oraz wolne narody stepowe południowo-wschodniej Rosji, do którego się pozatem przyłączyli gub. stawropolska, gub. czarnomorskie i część powiatu carycyńskiego, jako nierozwielnie związane pod względem gospodarczym ze związkiem południowo-wschodnim, przejął na siebie przedstawicielstwo interesów związku i uprasza mieć na względzie co następuje przy rokowniach pokojowych z Wielkorusją:

Związek południowo-wschodni nie jest częścią składową rosyjskiej republiki sowieców. Znajuje się on z nieznanym rosyjskim rządem sowieców na stopie wojennej. Narody i rząd związku bronieć będzie wszelkimi środkami nietykalności związku. Rząd doński zniósł w opublikowanych własnie prawach zasadniczych wszystkie prawa rządu rosyjskiego, wydane od czasu rewolucji ludowej 1917 r. i wprowadził z powrotem dawny herb i pieczęć kozaków dońskich.

„Kijewskaja Mysl“ zaznacza, iż dzięki tej restauracji wprowadzone zostają znow w okręgu dońskim wszystkie ograniczenia dla narodowości obcych, tak że żydzi tracą prawo zamieszkania w nim. Prawo agrarne nad Donem, które ma być ogłoszone w ciągu 2 ch miesięcy, przewiduje przymusowe wyłączenie wielkiej własności, przekraczającej pewne określone normy. Podział ziemi ma nastąpić najpóźniej w październiku. O odszkodowaniu b. właścicieli ziemskich wzmianki niema. W odeswie do kozaków wzywa

się ich do utrzymywania dobrych stosunków z wojskami niemieckimi, które należy traktować tak samo, jak oddziały wojsk własnych.

Nowy rząd w Charbinie.

Bazylea, 27 maja. (T. wł.) Według doniesienia biura Havasa z Moskwy, w Charbinie utworzył się nowy rząd, w skład którego wchodzi: General Chorwat, były dyrektor drogi wschodniochińskiej, admirał Kolczak, były komendant floty czarnomorskiej i wielki przemysłowiec Putilow. Nowy rząd utrzymuje ścisły kontakt z generałem Samenowem, szefem rządu z. bajkalskiego, zwalczającego rząd sowieców.

Posel ukraiński w Berlinie.

Kijów, 27 maja. (T. wł.) Obiega wieść, że baron Steinheil, członek pierwszej Dumy z ramienia Kijowa, został mianowany poselem ukraińskim im w Berlinie.

Podług innej pogłoski przypływa do Kijowa w najbliższym czasie Trocki i komisarz do spraw narodowościowych, Talin.

Zerwanie stosunków pomiędzy Meksykem a Kubą.

Amsterdam, 27 maja. (T. wł.) Biuro Reutersa donosi: Z meksykańskiej stolicy donoszą, iż tamtejszy urząd spraw zagranicznych potwierdza wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Meksykem a Kubą. Meksykański przedstawiciel w Hawanie oraz kubański minister w Meksyku zostali odwołani.

Motywy zerwania stosunków między Kubą i Meksykem.

Genewa, 27-5 (T. wł.) Zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Kubą i Meksykem umotywowane zostało wicieciem przez Kubę udziału w wojnie światowej. Rząd meksykański oznajmił, iż wszelkie przedstawienia, poczynione rządowi Kubańskiemu przez Meksyk, pozostały bez skutku, trudną sytuację tego rządu uczyniły tylko jeszcze trudniejszą. Paryskie siery polityczne dopatrują się w tem protestu meksykańskiego przeciwko i-totnemu uprzywilejowaniu Kuby przez Stany Zjednoczone. Meksyk nie uważa już Kuby za państwo niezależne.

„Vossische Ztg.“ pisze w tej sprawie: ta nowa faza stosunków pomiędzy Meksykem i Stanami Zjednoczonymi zostaje znowu rozszerzona w sposób godny uwagi przez najnowsze wiadomości o postępiach Japonji w Ameryce lacińskiej. Ostatnio loudyński „Daily Mail“ donosi z Tokio; Pomiędzy Boliwją i rządem japońskim doszedł do skutku traktat, w myśl którego Bolinja zezwala na imigrację 10.000 japońskich robotników rolnych, którzy maja być użyci przy zalaniu w Brazylii gruntów, leżących odłogiem.

Co poprzedzało zerwanie stosunków?

Berlin, 27 maja. (T. wł.) O wydarzeniach, poprzedzających zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Meksykem i Stanami Zjednoczonymi, Biuro Wolffa donosi z dobrze poinformowanego źródła prywatnego, co następuje:

Carranza, prezydent nowego Meksyku, opierał się dotychczas wszelkim zabiegom Wilsona jako twarda opoka sprawiedliwej i prawdziwej bezstronności. — Oparł się meźnie i energicznie wszelkim próbom obłudnym Ameryki północnej. — Tym samym duchem technie również nowe rozporządzenie, jakie niedawno wydał rząd jego. Wydane zostały mianowicie czarne listy, mające na celu położenie tany krętaćtom konsulatów w stosunku do handlu niemieckiego. Rząd meksykański we wstepie do tego rozporządzenia zaznacza wyraźnie, iż postępowanie amerykańskie, gdyby pozostawiono im swobodę działania, stanowiłoby nietylko pogwałcenie neutralności meksykańskiej, lecz byłoby wdzieraniem się w prawa zwierzchnicze rządu meksykańskiego we własnym kraju. Dlatego też w myśl prawa z dnia 8 marca kapitanowie okrętów, zawiązujących do portów meksykańskich, obowiązani są wydawać wszystkie towary odbiorcom, figurującym na czarnej liście północno- amerykańskiej, gdyby nawet sprzeciwili się temu przedstawiciele konsularni Ameryki północnej, w przeciwnym bowiem razie kapitan podlega karze pieczęnej w wysokości 50 pesów od każdej nie wydanej partji i zostaje mu wzbroniona dalsza podróż z Meksyku.

Przybycie delegacji.

Kijów, 27-5 (T. wł.) Do Kijowa przybyła nowa delegacja rządu dońskiego, wobec czego dotychczasowa delegacja obrana przez lud doński, wyjedzie.

Przywrócenie caratu.

Pod powyższym tytułem zamieszcza Hans Vort w „Berliner Tageblatt” następujące ciekawe uwagi:

Od pewnego czasu przebiega z gazet francuskich myśl, jakoby powrót caratu w Rosji był kwestją już niedaleką. Podstawą ówmiwnych rozważań na ten temat jest ogólne przekonanie, że restauracja caratu jest celem niemieckiej polityki.

W nacjonalistyczno-krytykallyno-reakcyjnym dzienniku „Gaulois” idzie Artur Meyer w swych daniach monarchistycznych tak daleko, że pragnie powrotu caratu, nawet gdyby niemiecki książe został miał carem. Uważa on bowiem, że władca musi być obrońcą interesów swego narodu, nawet niemiecki książe będzie bronił interesów adoptowanego kraju bodaj przeciwko Niemcom, jak to uczynił Hohenzollern na tronie rumuńskim.

Nie otrzymanie się wyraźnie wrażenie, że obawy wśród umiarkowanych socjalistów nie zostały wywołane rzeczywistym położeniem w Rosji, a raczej ich własnym położeniem politycznym, które im pozostawiało jedynie możliwość krytykowania.

O trzeźwienia przed reakcją i powrotem starego regime'u mają jedynie pomóc do utworzenia „jednostajnego frontu demokratycznego” i wykazać konieczność współpracy umiarkowanych socjalistów.

Ziś sam rząd sowieński nie widzi z tej strony niebezpieczeństwa, wynika z tego, że nie waha się on ustrząsnąć Pryszkiewiczowi i Su-homłnowa, a inne elementy burżuazyjne, między którymi znajdują się napewno zwolennicy st. ro rządu, dopuszczają do współpracy w rządzie. W rzeczywistości zwalczał rząd sowieński z powodzeniem kontrrewolucję Kornłowa, Kalejdina i Dutowa, a przecież i ci ostatni nie wypisali na owych sztandarach hasła monarchicznych.

Jako największe niebezpieczeństwo uważa Lenin, według ogłoszonej niedawno mowy, element drobnomieszczański, do którego zalicza on również posiadaczy rolanych. Ale to jest wróg socjalizmu rewolucyjnego, a nie podstawa dla reakcji carskiej. I my uważaliśmy już dawno za możliwy rozwój Rosji w kierunku młómienszczańskiej, radykano-demokratycznej republiki. Byłaby to oczywiście reakcja wrgi dem dzisiejszych warunków, ale o całej niebo oddalona od powrotu do caratu. Gdzis mogłaby się znaleźć podstawa dla reakcji monarchicznej w Rosji, tego dotychczas określić ściśle nie można. Robotników nie zdobędzie się dla tej idei nigdy. Nawet partja kadetów, zawierająca najlepsze siły wykształconej burżuazji, nie będzie nigdy głosować za monarchją.

Oparcie caratu, wielka wspaniałość ziemską, już nie istnieje. A chłop, rozumiejąc, że powrót caratu prowadziłby do przywrócenia wielkiej własności ziemskiej. Każda więc próba reakcji monarchicznej natrafi-

łaby na jaknajenergicsze opór ze strony chłopstwa.

Jeżeli sobie zdawać sprawę z tego wszystkiego, to łatwo będzie dojść do wniosku, że powrót caratu jest jedna z najmnie-możliwszych rosyjskich możliwości.

Neutralność Meksyka.

Na zasadzie artykułów prasy amerykańskiej i meksykańskiej, dotyczących kwestji meksykańskiej, „Frankf. Zeitung” kreśli następujący obraz stosunków tamtejszych:

Stanowisko prezydenta Carranzy zdaje się być bardzo mrocznym. W prasie wszelkich odcieni nie uchyla się żadne przeciwko niemu wystąpienie, co czyni wrażenie, jakoby nikt nie miał odwagi wystąpić przeciwko osobie jego. Z okazji utaskawienia nowego robotnika, skazanego na 20 lat więzienia karnego, wielkie masy robotnicze zgromadziły się przed pałacem prezydenta i zgłosiły mu gorącą owację.

Jeszcze tylko w trzech miesiącach przejdzie rewolucyjna panują i posiada władzę, a w ich niezłonie znajduje się podwyższaj ważny okrąg naftowy Texas, gdzie amerykańskie i angielskie towarzystwa przedsiębiorstw naftowych i olejowych, dzięki pomocy finansowej, rządzili i dowodzący hotel, Pałeczowi, zyskały, jeśli tak można powie dzieć, niezłą ilość. Naogół jednak cała ta republika meksykańska zdaje się znajdować w rękach Carranzy, który w dalszym ciągu stara się gorliwie o utrzymanie neutralności.

Just to zadanie niezwykle trudne, bowiem potrzebny są siły pomocy, Stany Zjednoczone, wytrwale całą swą mocą wywierają nacisk na osłabiony Meksyk, aby smusł go do przyłączenia się do koalicji.

Pod względem gospod. rzeczym Meksyk, z powodu zarządzeń Stanów Zjednoczonych, czuć się musi bardzo skępowany. Przedsiębiorstwa naftowe i inne nowo powstałe polityczne, aby zmusił Carranzę do zejścia z drogi neutralności. Prasa amerykańska nie szczędił nawet pogrożeń, skierowany h przeciwko Meksykowi. I tak np. temu finansowo uboższemu i cierpiącemu podległ krajowi zagrożono, iż po skończeniu wojny Angli i Francja w ten sposób zechcą zalewować zobowiązania swa wobec Stanów Zjednoczonych, iż odstąpią im swe pretensje do Meksyka. Wówczas ta niewielka republika stałaby się samotną wobec potężnego mocarstwa zachodnie i bezsilną byłaby oddana na jej łaskę i nielaskę.

Ale nie zaniechaj się na to, by Carranza podobnie jak poprzednicy dał się zaciągnąć. Pomimo wyraźnego ostrzeżenia, że o ile dostawa nafty dla angielskiej floty wojennej będzie utrudniona, Stany Zjednoczone zajmą militarnie okręgi Tampico i Tuxtan, tak jak niegdys wyłowiali w Vera Cruz, pomimo to jednak zzydent wysłał siłne

oddziały wojska, w celu pokonania ostatnich tego przywódcy rewolucjonistów Pałacza. Jak skutecznia okazała się ta, dotychczas jeszcze nie wiadomo.

Rząd mykayk i ki nie zawahał się nawet, aly w dniu 28 lutego wprowadził nowe prawo celne, w ług którego jedynie meksykańscy mogą pozostawać na służbie urzędniczej celnej. Czy to wiele pomoże jednak wobec potęgi dolara amerykańskiego, jest bardzo wątpliwem. Ta naj-silniejsza i najskuteczniejsza broń amerykańska daje się naturalnie we znaki w nowym stopniu we wszystkich dziedzinach życia meksykańskiego. Ale najważniejszem w tem wszystkim jest to, jak dalece może państwo a nieliczny lud moga i umieją obronić swą niezalezność i honor. Część prasy meksykańskiej jest przychylna usposobieniu i sympatyzuje ze Stanami Zjednoczonymi i koalicją. Są tam jednak i takie dzienniki, które, ze względu na swe polityczne stanowisko, uważają się za narzędzia „propagandy niemieckiej”. Ale w rzeczywistości, zarówno część prasy, jak i sam rząd meksykański, nie myślą chyba nawet o tem, by cośkolwiek czynić dla przyjemności Niemiec.

Prezydent Carranza i jego kraj pragną być jednak polityce casto meksykańskiej. A zniechęcają ich do tego i dążą ni. Unij, dążą do otworzenia dla rządu nad cała półkula zachodnia. Dlatego też Meksyk od nowego czasu stara się wejść w ściślejsze związki z innymi republikami Ameryki południowej, które również pragną utrzymać oalkowitą swą niezalezność. Sa niemi Argentyna i Chil. W Ameryce ruch ten traktują z wielkiem niezadowoleniem, nie ukrywaniem zresztą i przed Carranzą.

Co się dzieje w Rosji.

Zatopienia „Chersonia”.

Korespondent odeski jednego z piern kijowskich donosi o zatopieniu przez niemiecką łódź podwodną statku floty ochotniczej p. n. „Cherson” na przestrzeni między Sewastopolem i Koczem. Według innych informacji „Cherson” zatonał skutkiem natężenia się na minę „Cherson” był jedynym z największych statków floty ochotniczej o pojemności 10,000 ton.

Krom „Chersonia” zatopiono statki „Afion” i „Aj-Petri”. Załoga przeważnie zginęła.

Zamknięcie pisma.

Donoszą z Odasy o zamknięciu na czas nieograniczony pisma „Odeskija Nowosti” za niewypelnienie nowowydanych przepisów prasowych.

Według tych przepisów każdy egzemplarz pisma winien zawierać imię i nazwisko redaktora odpowiedzialnego, „Odeskija Nowosti” zaś do ostatniej chwili posiadały nazwiska kolegijum redakcyjnego, za co też je zamknęto.

Ostrzeliwania Marjapola.

Z Odasy donoszą do kijowskiej gazety

„Poledniija Nowosti”, że przybyli tam z Marjapola marynarze, o ostrzeliwaniu przez bolszewików tego miasta, opowiadają co następuje:

Na dwa dni przed przyściem Niemców, kilka statków, posiadających dostateczne zapasy węgla, wypłynęło na peine morze. W ciągu 4 — 5 dni statki te błądziły po morzu.

W końcu kwietnia statki rosyjskie, zbliżyły się do Marjapola i dały szereg strzałów.

W kilka godzin później Niemcy wysłali kilka łodzi podwodnych, przeto, zatopienie wspomnianych statków byłoby nieuniknionem, gdyby załogi ich nie wywiesiły biały flagi i nie sąwróciły do portu. Podał się między innymi znany w Odasie preses związeku marynarzy Czerniawski.

Ozólem poddało się około 60 statków. Statki obsadziły wojska niemieckie. Marynarzy rosyjskich zmuszono do ładowania.

Książę G. E. Lwowa.

Według informacji udzielonych piernom: moskiewskim przez osoby przybyłe z Ekaterynburga, książę G. E. Lwowa i aresztowane razem z nim osoby trzymane są w więzieniu ekaterynburskiem.

Sledztwo w ich sprawie jeszcze nie ukończono.

Stan zdrowia księcia G. E. Lwowa tymczasem zadawalniający.

Otwarcie banków w Petersburgu.

Donoszą z Petersburga, że wszystkie banki prywatne zostały otwarte. Wszystkie pracownicy bankowi stanęli do apelu, lecz nie mogą oni kontynuować pracy normalnie, gdyż cały aparat bankowy jest zrujnowany, przyporowadzenie go zaś do porządku pociągnie za sobą wiele czasu. Przedewszystkiem przystąpiono do uporządkowania korespondencji.

Wydano dekret o rejestracji akcji i papierów procentowych, zmieniających zasadniczo system akcji bezimiennych; w przyszłości będą miały wartość tylko papiery procentowe.

Z Mińska.

Od lipca r. 1917 do kwietnia 1918 r. w Mińsku prowadzony był Teatr Polski przez Bronisława Skępskiego. W zespole teatru tego byli, między innymi, następujący artyści — Nowicki Janusz (reżyser), Skępski Bron. (reżyser), Gutner, Lechowski, Szary, Koraowia, Peter, Wernerowa, Rudlicka, Korycińska, Rawiczówna, Pomorska, i inni. Teatr miński wystawiał głównie, sztuki polskie. Grał „Kordjan”, „Słuby Panieńskie”, „Damy i huzary”, „Wesele”, „Grube ryby”, „Tajemnik”, „W noc lipcową”. Od połowy kwietnia r. b. teatr ten w zmniejszonym zespole przeniósł się na stałe do Bobrujska, gdzie jest, jako narodowy, subwencjonowany przez I-szy korpus polski gen. Dawbora-Muśnickiego.

August Camilę.

Niedokończona nowela.

Pan Labry, — meldowała Michaletta, otwierając szeroko drzwi do mego gabinetu i wpuszczając gościa.

Wyciągnęłam rękę, nie wstając i uścisnąłam dłoń Ernesta Labry, z którym razem pracowaliśmy w redakcji „E-ha” w Paryżu masz zawał dziennikarski.

Ernest usiadł naprzeciwko mnie, westchnął ciężko, i rzekł:

— Przychodzę do ciebie, mój przyjacielu, ty jeden możesz mi pomóc w mojem błieszkociu. . .

— Co się stało? — spytałem a współczuciem.

— Czytujesz odcinek w „l'Hure”? — spytał.

— Wszak wiesz dobrze mój przyjacielu, — odrzekłem — że nigdy nie czytaę, żadnych romanów — oprócz mych własnych, swiazcza w odcinkach dzienników; zostawiam tę rozkosz dla „colicotów” i panów sklepowych.

— Prawda. . . Otóż, jak ci wiadomo, mój przyjacielu, prowadzę dawaj literacki w „l'Hure”. Niedawno pewna młoda wdowa, której mąż przed miesiącem umarł, przyniosła przedmiotaczną przez niego z angielskiego dużą nowelę. Ponieważ okazała się ona bardzo interesująca, uabylsny ją, i drukujemy; 4 ciekawe odcinki już wyszły, dwa jeszcze mam składane, i wyszłyby jeszcze resztę gotowem nie wiem, czy zgubiłem, czy mi skradziono, przesukałem jaknajskrupulatniej w redakcji moje biurko, które zawsze zamkniętą, wszystkie szafy i etażerki; dalej, robiłem poszukiwania w domu, i nie mam pojęcia, co się stało. Rozumiesz, że nie

mogę przysłać się redaktorowi, ani przetrwać druk noweli na czas nieograniczony — a tem bardziej dokończyć utwór, który tak zaciekawiał czytelników, i niepomiernie zwiększył sprzedaż numerów. Przychodzę więc do ciebie, mój przyjacielu, ty, uosobiona dyskreteja, pomóżesz mi.

— Bardzo rzecz łatwa — odrzekłem — Powiadasz, że to tłumaczenie z angielskiego? Jeśli niema w Paryżu oryginału — załatwifaj do Londynu do Tomasa — za trzy dni otrzymasz książkę, czy czasopismo, w którym wychodziła.

— Tak. . . ale widzisz. . . to wcale nie jest tłumaczenie z angielskiego. . . to nasza „licentia poetica”. Autor, dyktant, mąż ewej wdowy, f anous, napisał oryginalną nowelę, rzecz dzieje się w Angji — a my dla większego zaciekawienia przewaliliśmy przekładem z angielskiego.

— W takim razie ale wiem, jak ci mam pomóc?

— Nie demyślasz się nawet, mój przyjacielu? A rzecz jest bardzo prosta: przychodzę do ciebie, abyś nowelę dokończył.

— Dokończy? jak? — ja mam dalekiej piaseć?

— Bardzo naturalnie; przeczytasz te 6 odcinków i dokomponujesz resztę!

— Wiesz, że masz bajecznie oryginalny pomysł!

— Co ci szkodzi, mój przyjacielu, zapłaćmy ci 50 centimów za wiersz — twoja fantazja i pióro dokonale się nad je do trześci utwru. Zstawiam ci list ry numery dziennika i odbliskę piórego i só tego odcinka. Masz dziś wieczór, utro cały dzień i niedzielę — smaruj, a w poniedziałek rano przślij mi rękopiśm, a w wtorek będziemy mieli siólmny odcinek. Przeczytawszy, poinformuj się, jak duże masz napisać; z czasą zostawiam ci swobodę; niechaj tak długo, jak uznasz za potrzebną. Masz tu dzienniki i odbitki — mówię wymiując ten tekst — a tu 200 franków szalczki, które dla porządku pokwituj.

Dwa stufankowa bilety, pośżone na burkę, kużyły mi nie poźgnie. Napisałem okwitowanie, ostatnią mianoną schowałem do portfelu, a dzienne niki odłożyłem na stronę.

Nawet nie zaciekawia cię tytuł twego przys lego utworu? — spytał Ernest.

— Wszelkiego mi jedno — odrzekłem.

— A więc, dziękuję ci, w poniedziałek rano oczekuję najmniej z 300 wierszy.

— Dawaj zenta.

Uścisnęliśmy sobie ręce i Ernest wyszedł.

Wartość nadałem się na obiad, następnie zaś wstąpiłem do kawi rni amerykańskiej, zasiedłem przy stoliku na bulwarze, pijąc kawę, i kazałem pod é sobie „l'H ure”, zażyczyłem do odcisku; przeczytałem: Flippo — Lippe przez niewiadomego autora, przekład z angielskiego.

— A więc druzną połową tego niewiadomego autora łęde ja — pomyślałem.

Wkrótce powróciłem do domu i zacząłem czytać:

Kto był w Londynie powinien znać ulicę „Nowlecz igi” (Thread need street), albowiem na niej znajdują się „Bank of England” i „Royal Exchange”. Nie każdemu jednak wiadomo, że tego dziwnego nazwiska jest jeszcze jedna maledka uliczka, dagaą prostą do T mizy w okolicy mostu Waterloo; jest ona tem osobliszszą, że jedna jej wylot zagraża par; rzezonny dom, nie posiadający bramy, lecz ujęty za to słoń, przez którą wchodzą się w ulicę.

Był dzień chłodny, ponury, a mgła podła: wyażenia londyńczyków tak gęsta „reace soupe” (upa gochowa). Kolo godziny czwartej, przed wieczorem, weszła przez słoń na wymiönoną ulicę kobieta, ciemno odziana i zaslonięta gęstym woalem, Trwofil wie się oładniao i spozieraając na nurny domów, weszła do przedostatniego z nich a drugie pióro; przedostatni na drwinach mały szyldek: Fanny Nol, Sommatulest—Heronozay.

(Post—Now and Futuritan)

Zadzzwoniła, drzwi otworzył karzeł, w czarnem welwetowym ubraniu, wpuścił ją do małej salki, mówiąc:

— Proszę spocząć, u wróżki jest dama — za małe półgodziny będzie pani przyjęta.

Nieznamoma siadła, nie podnosząc wzroku; jęła rozglądać się po pokoju. Umieblowanie było siromne, ale bardzo czyste i porządne, na ścianach wisiały wielkie, bardzo stare miedzioryty, przedstawiające wstrząsające sceny z Inkwizycji. Na stole stała olbrzymia kryształowa waza, a w niej wielki bukiet złocieni, o dziwnych złotych barwach różnych odcieni — począwszy od cytrynowego, aż do ciemno orzechowego.

Przybyła, idąc przed trzema dniami-koło Trafalgarskiego skweru została zaczepona przez jakąś kobietę, która podała jej małe, wykwińtnie drukowane zawiadomienie: „Kto życzy dokładnie dowiedzieć się o swoich przeszłości, terrazniejszości i przyszłości niech odwiedzi Fanny Noll, uczonienic naj-słynniejszych fakirów, sławną Somnanbulistkę i chiromantkę”. U dołu wskazany był adres.

Po pewnym czasie drzwi się otworzyły i karzeł poprosił nieznamoją do sąsiedniego pokoju, rzęścić oświeconego za pomocą żyrandola elektrycznego. Przy małym męskim stoliku siedziała kobieta w średnim wieku, bućnka, o wielkich, wyrażistych oczach. Powitała wchodzącą skinięciem głowy i, wskazując jej miejsce przy stoliku na przeciw siebie, rzekła:

— Szans kosztuje 5 szylingów, uszczyżonych zgóry.

Nieznamoma wzięła z woreczka żądana sumę, podała ją i siadła na wskazanym miejscu.

d. s. n.

WARSZAWA.

Koniec roku w szkołach ludowych.

Minister wyznał i oświaty przesała do inspektorów okręgów szkolnych okólnik, z którego przytaczamy, co następuje: „Zbliżający się koniec roku szkolnego wysunął sprawę potrzeby wydawania świadectw szkolnych dzieciom, kończącym ostatni rok nauki i urzędzenia uroczystego zakończenia roku szkolnego. W sprawie tej zarządza Ministerjum co następuje:

1) Egzaminów końcowych z dziećmi ostatniego oddziału, w celu wystawienia im świadectw ukończonej szkoły, nie należy odbywać.

2) Zarządy szkół wydać z końcem roku szkolnego dzieciom czwartego oddziału, po sumiennym i bezstronnym ocenieniu ich postępów, świadectwa szkolne, stwierdzające ukończenie szkoły.

3) Niezależnie od powyższych zarządzeń należy w każdej szkole urządzać uroczyste zakończenie roku szkolnego. Winno ono być urządzone—o ile możności—w formie nader uroczystej i patriotycznej. Do programu obchodu powinny wejść: wystawa prac uczniów (wypracowanie piśmienne, rysunki, roboty ręczne i t. p.), deklamacje, śpiewy, wogóle wszystko to, co może wykazać, do czego szkoła w danych warunkach zdoła doprowadzić. Ma to być jakby popis młodzieży przed rodzicami i ludźmi zajmującymi się oświatą. Na tę uroczystość, poprzedzoną, o ile są warunki po temu, odpowiedniemi nabożeństwem, należy zaprosić członków Opieki szkolnej, względnie i Dozoru szkolnego, rodziców, dzieci i osoby wykonujące przychylność szkole. Nadto może Rada Szkolna okręgowa mianować do poszczególnych gmin swych delegatów, jako przewodniczących aktu zakończenia roku szkolnego.

Delegat Rady, względnie obecny na zakończeniu Opiekun główny, lub przewodniczący Dozoru szkolnego, winien objąć przewodnictwo uroczystości. Wskazane jest także, by ktoś z obecnych przemówił do dzieci i ich rodziców o znaczeniu uroczystości pierwszego zakończenia roku szkolnego pod rządami Polskiego Ministerjum oświaty, o doniosłym zadaniu szkoły i ważności oświaty. Dzieci, odznaczające się pilnością w naukach, zwłaszcza dzieci opuszczające szkołę, należałoby, o ile się znajdują fundusze obdarzyć pamiątkowymi książeczkami, lub innymi stosownymi pamiątkami. Uroczystość powinna się zakończyć wręczeniem świadectw tym uczniom, którzy po ukończeniu ostatniego oddziału opuszczają szkołę.

Zjazd dziennikarzy prowincjonalnych.

(o) W niedzielę rozpoczął się zjazd dziennikarzy prowincjonalnych, zwolany przez związek budowy państwowości. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele czterech nastu pism z okupacji niemieckiej. Dziennikarze z austriackiej okupacji przybyć nie mogli. Nadto w sali obrad zgromadzili się licznie przedstawiciele pism warszawskich.

Na prezesa zjazdu powołano prof. Miklaszewskiego, na asesora pp. Siedzińskiego i Czajewskiego. Sekretarzowali dwaj dziennikarze warszawscy. Po powołaniu zjazdu przez wiceprezesa związku, p. Zbrowskiego i rad. Krzywoszewskiego, p. Wojciech Baranowski, szef wydziału prasowego mówił o zadaniach prasy prowincjonalnej, dowodząc, że winna ona walczyć z biernością, dążyć, aby żadna z reform społecznych nie przyszła zapóźno, wpływać na samorząd i wogóle zajmować się pracą u podstaw.

P. Wincenty Kosiakiewicz zwrócił uwagę, że prowincja bardziej niż Warszawa odczuwa brak zdolnych publicystów i zaproponował wnioski o wyjednanie u rządu 1) utworzenia katedry dziennikarstwa na uniwersytecie, 2) stworzenia agencji telegraficznej, informacyjnej, 3) zniżenia taryfy dla telegramów prasowych i innych.

P. Adam Nowicki mówił o organizacjach dziennikarzy prowincjonalnych w Niemczech, Włoszech, Austrii i na Węgrzech.

P. Zbrowski powiadomił zebranych, że ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje ustawę prasową i że projekt ten związek budowy państwowości polskiej w swoim czasie przedstawi prasie, aby mogła porobić swoje uwagi.

Kiedy miano przystąpić do obrad nad wnioskami p. Wiktor Monsiński zaproponował, aby przedtem wysłuchano i przedyskutowano wnioski, jakie złożą sami przedstawiciele pism prowincjonalnych na posiedzeniu popołudniowym.

Po przerwie obiadowej dziennikarze wysłuchali szeregu referatów o działalności wszystkich ministerjów polskich. Re-

feratów te wygłosili delegowani przez ministrów wyżsi urzędnicy. Na tem o godz. 8 ej wieczorem zamknęto pierwszy dzień zjazdu.

W drugim dniu na posiedzeniu porannym, odbytem w ścisłym kole przedstawicieli prasy prowincjonalnej, omawiano szereg postulatów, które następnie uczestnicy zjazdu złożyli na ręce prezydenta ministrów na przyjęciu w pałacu Kronenberga o godz. 1-ej w poł.

Po przyjęciu tem uczestnicy zjazdu wraz z wiceprezesem związku budowy państwowości polskiej p. Zbrowskim i szefem biura prasowego p. Baranowskim udali się do zakładu fotograficznego p. Marjana Fuksa, gdzie dokonano zdjęć grupy uczestników.

Należności od skarbu rosyjskiego.

(o) Od skarbu rosyjskiego przypada rozmaitym instytucjom, firmom i osobom prywatnym cały szereg należności. Zważywszy na stan, w jakim się obecnie państwo rosyjskie znajduje, jest rzeczą niemożliwą, ażeby każdy zainteresowany na własną rękę dochodził swych należności. W tym celu winna być zorganizowana akcja ogólnokrajowa, która zmierzałaby do łącznej obrony interesów wszystkich mieszkańców kraju.

Wobec tego, każdy, komu przypada należność od skarbu rosyjskiego, winien zameldować ją w jednym z biur wydziału.

Zameldowaniu ulegają między innymi: wkłady w państwowych kasach oszczędności, kaucje akcyjne, celne, leasingowe, przedsięwzięcia koncesjonowanych, depozyty administracyjne, depozyty sądowe, należności zasądzone od skarbu rosyjskiego z wyroku sądowego, należności, o które wytoczony został proces skarbowi rosyjskiemu, jeszcze nie rozstrzygnięty, należności przypadające od skarbu rosyjskiego z tytułu kontraktów, umów o dostawę, roboty, najem lokali, etc. etc., należności przypadające od banku włościańskiego za sprzedane grunty, zaległe pensje, przypadające urzędnikom państwa rosyjskiego, zaległe emerytury, wkłady emerytalne.

Każdy zgłaszający się winien wypełnić deklarację, którą otrzyma w biurze rejestracyjnym. Osoby zgłaszające pretensje z tytułu wkładów w kasach oszczędności państwowych, deklaracji nie podpisują, okazują tylko książeczkę wkładową (lub kwit instytucji, gdzie jest ona zastawiona).

Suma należności winna być udowodniona przez znajdujące się w rękach osób zainteresowanych dokumenty. Dokumenty te winny być dołączone do deklaracji w kopji, poświadczony bądź przez rejenta, bądź przez wydział, bądź przez jedno z biur jego.

Zadaniem rejestracji jest ustalenie, ile w każdym poszczególnym wypadku wynosi ostatecznie należność, przypadająca zainteresowanemu od skarbu rosyjskiego. W tym celu na deklaracji zaznaczyć należy, czy zgłaszający otrzymał na poczet swej należności jakikolwiek kwotę od skarbu rosyjskiego, i jeżeli tak, jaką?

Jako zwrot kosztów, związanych z rejestracją, pobierane są opłaty następujące:

Od rejestracji wkładów w kasach oszczędności, zaległych pensji oraz emerytur:

do 50 rb. darmo			
od 51 rb. do 100 rb.	Mk.	—, 20 fen.	
„ 101 „ „ 250 „	„	—, 40 „	
„ 251 „ „ 500 „	„	1. — „	
„ 501 „ „ 1000 „	„	2. — „	

od należności wyżej ponad 1000 rb. po Mk. 2. — za każdy tysiąc.

Od innych należności pobierana będzie od każdego zgłoszenia opłata zasadnicza Mk. 3. —, a niezależnie od tego:

do 1000 rb. Mk. 3.—			
od 1.000 rb. do 25.000 rb.	Mk. 2.50	od 1000 rb.	
„ 25.000 „ „ 50.000 „	2.—	„ „ „	
„ 50.000 „ „ 100.000 „	1.50	„ „ „	
powyżej 100.000 rb.	1.—	Mk. od 1000 rb.	

Za poświadczenie dokumentów pobierana jest opłata Mk. 1 od arkusza.

ŁÓDŹ.

J ci wracają..

Wśród mnóstwa uchodźców, powracających obecnie z Rosji do kraju, znajduje się pewna ilość rdzennych Rosjan, którzy przed wojną znajdowali zatrudnienie w instytucjach państwowych, a obecnie wystraszeni rządami bolszewików, przychodzą szukać chleba i stanowiska w Polsce.

Jak gdyby się nie zmieniło. Jak gdyby Polska w dalszym ciągu była azylum dla metów społecznych i urzędniczych Rosji i czekała na nich z otwartymi rękoma.

Nie da się zaprzeczyć, że wielu Rosjan może stać się w przyszłości użytecznymi obywatelami państwa polskiego, że zasadniczo Polska nie odmówi nikomu wstępu na swoje terytorjum, byle tylko przybyśle reprezentowali elementy pracy i wobec państwa byli lojalni.

Ale jest kategorią „gosi“, którzy smutną pamięć zaskarбили sobie z lat minionych, byli bowiem „dobrowolnym narzędziem rusyfikacji“, byli wrogami polskiego społeczeństwa, tenicami Jego zwyczaj, Jego język. Mowa tu o rosyjs-

skich urzędnikach wogóle, a o urzędnikach sądownictwa w szczególności.

Albowiem do władz sprawiedliwości Królestwa Polskiego zgłaszają się byli sędziowie śledczy, podprokuratorowie itp. z ofertą na objęcie odpowiednich stanowisk. Są grzeczni i ujmujący, mówią nawet w „polskim dialekcie“, wyrażają swój zachwyt dla przybranej ojczyzny.

Samo zgłoszenie byłoby niedostatecznym powodem do poruszania tej materji na łamach prasy. Świadczyłyby tylko o dużej bezczelności byłych pionierów „kultury i prawa“ w Prywiślaniu. A i nie byłoby nowością.

Natomiast lękiem przejmują zjawiające się pogłoski o przychylniej odpowiedzi, jaką państwo ci mieli otrzymać od niektórych wyższych urzędników sądownictwa wraz z daleko idącymi przyrzeczeniami.

Czy to prawda, czy złudzenie? Przy jednym poza szkolnictwem warsztacie społecznym, dostępnym dla Polaków, mają stanąć „bratnie“ elementy wielkorusyjskie; znane ze swej „błogiej“ działalności przed 1914 rokiem. Zaprawdę, zapominają chyba polscy dygnitarze o słowach ministra sprawiedliwości Szczegółowitowa, że Polacy zaśmiecali sądownictwo w 10 gubernjach Nadwiślańskich. Te „śmieci“, wbrew zdaniu p. Szczegółowitowa (nb. odpoczywającego obecnie po brzdach w więzieniu „Kresty“), objęły miejsca panów Posnikowów, Moskwinów i in. Objęły na żądanie społeczeństwa i ku jego zadowoleniu. To też społeczeństwo może dziś żądać w imię nieprzedawnionych krzywd narodowych, w imię moralności publicznej, aby zbyt szybko nie zapomniano o belg, padających onego czasu pod naszym adresem z Petersburga, społeczeństwo musi przeciwstawić się stwarzaniu precedensu do powrotnego napływu wykolejonych urzędników-rośjan.

Brakiem kompetentnych sił polskich nikt się nie wymógł. Jest ich dość, zwłaszcza gdy dziś wraca z Rosji wielu Polaków-prawników. A gdyby mimo to okazały się braki, lepszy i przyzwoitszy będzie sięgnąć ręką za kordon i zaczerpnąć pomocy od Galicji, gdzie jest nadmiar prawników i gdzie już przed wojną młodzież z Królestwa zdobywała wykształcenie prawnicze na starych wszechnicach polskich w Krakowie i Lwowie.

W polskich urzędach niema miejsca dla rosyjskich „śmieci“, które naród rosyjski wypuścił ze swego wnętrza.

Kronika łódzka.

Zmiana w sądownictwie.

Dotychczasowy prokurator królewsko-polskiego sądu okręgowego w Łodzi p. Strożkowski opuścił zajmowane stanowisko. Na jego miejsce mianowany został mecenas Łukaszewski.

Z Ł. M. R. O.

Komitet kwesty „Ratujcie dzieci“ zawiadamia, iż sekcja II — nalepek dla sklepów i t. p. — zorganizowała się pod przewodnictwem p. Roszaka i pierwsze posiedzenie wyznaczone zostało w domu Siemens, Piotrkowska 96, jutro o godz. 8 wiecz.

Sekcja V — loterii fantowej, pod przewodnictwem pp. Karola Wilh. Scheiblera i inż. E. Wagnera, zbierze się dzisiaj, o 11 rano — również w domu Siemens.

W dniu 1 czerwca o godz. 5 po poł. obradować będzie sekcja podwieczorków, zabaw i t. p.

Ł. O. R. O.

Do prezydium komitetu okręgowego kwesty „Ratujcie dzieci“ weszli: ks. prał. Tymieniecki i pp. Horodyński i Juszkiewicz.

Materiały i wszelkie potrzeby, niezbędne przy organizacji kwesty „Ratujcie dzieci“ dla prowincjonalnych Rad Opiekuńczych, zostały już z Ł. O. R. O. rozesłane.

Pożyczki dobroczynne.

Dziś kasa pożyczkowa przy wydziale dobroczynności publicznej (Długa 29) wypłaca 2-tygodniowe pożyczki.

Osobiste.

Z Rosji powrócił do Łodzi znany tutaj okulista, d-r Garliński, z rodziną.

Pomoc chirurgiczna.

Od 1-go czerwca będzie udzielana pomoc chirurgiczna w ambulatorjach miejskich, Rynek Bałucki i Piotrkowska 295. W pierwszym będzie ordynować dr. Olesław Kon, w drugim zaś—dr Wilhelm Fiffer.

Konkurs na posadę.

Magistrat postanowił ogłosić konkurs na stanowisko kierownika a projektowanej 4-klasowej szkoły miejskiej dla dzieci wyznania mojżeszowego. Pobory wynoszą od 5—7500 mk.

Dezynfekcja ścieków.

Z nakazu Ces. Niem. Prez. Policji z dnia 8 sierpnia 1917 r. § 2., każdy właściciel nieruchomości, posiadającej dół

biologiczny, obowiązany jest do stałego dezynfekowania ścieków przed wypompowaniem tychże do kanału. Niestosowanie się do powyższego nakazu pociąga za sobą (§ 4) karę pieniężną do 10,000 mk. lub 6 miesięcy więzienia.

Zamiast brakującego lub też przez długie leżenie zwiędzłego i mokrego chlorku używać należy podchlorku, dostarczanego i sprzedawanego przez wydział zdrowotności publicznej przy magistracie m. Łodzi.

Właściciele nie rozumieją ważności sprawy i sądzą, że jednorazowy wykup tygodniowo zapasu podchlorku zwalnia ich od dalszej dezynfekcji ścieków, zapominając o tem, że kontrola odbywa się stale i może w każdej chwili udowodnić niestosowanie się do nakazu i wymogów higieny i przeto narazić na znaczne kary i nieprzyjemności.

U Handlowców polsk.

Onegdaj, w Stowarzyszeniu Handlowców polskich przy ul. Piotrkowskiej 108, odbył się wieczór, urządzony na beneficjum dyrektora chórów Stowarzyszenia, p. Fotygi.

Wieczór wypełniły śpiewy chórów: męskiego, żeńskiego i mieszanego, gra na wiołonczeli p. Tesznera, śpiew solo p. Bubnowa z towarzyszeniem chóru żeńskiego.

Do śpiewu akompanjował na fortepianie prof. Michałowski.

Resztę programu wypełniła deklamacja, oraz operetka „Werbel domowy“, z maz rem w cztery pary.

Beneficjanta przyjmowano kwiatami, i wręczono mu cenny zegar stolowy, jako dar członków. — Sala była przepełniona; bawiono się ohocho do późnego wieczora.

Ze Stow. robotn. chrześc.

Onegdaj w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34 odbyło się ogólne zebranie członków Stow. robotników chrześcijańskich.

Zebranie zgalił ks. kan. Albrecht, przewodniczącym był p. Harasz, asesorami — pp. Kosiński, Dubas, Duzyr, Bernaciak, Pieszak i Domański i jako sekretarze — Pal i Pawlikiewicz.

Po odczytaniu protokołu poprzedniego ogólnego zebrania, poszczególni referenci składali sprawozdania z różnych działów i instytucji Stowarzyszenia. Kasa w 1917 r. postadła na 1 stycznia gotówką 1730 mk., wpłynęło 11,689 mk., wydano 11,710 mk. i pozostało na 1918 r. gotówką 1709 mk. Majątek nieruchomy i ruchomości przedstawiają ogólną sumę 145,393 mk., a po odtruceniu hipotecy sum i długów prywatnych czysta realność wynosi 66,752 mk.

Piekarnia Stowarzyszenia wyplekła w roku sprawozdawczym 1,134,015 funtów chleba na sumę 230602 mk. Z kuchni taniej, oprócz obiadów płatnych, wydano ubogim członkom 575000 obiadów bezpłatnych.

Składnica odzieży wydała 114 rodzinom, bezpłatnie, 41 szt. okryć, 331 szt. odzieży, 218 szt. bielizny, 34 par obuwi i za cenę kosztu — 31 rodzinom: okryć 13, odzieży 134 szt., bielizny 34 szt., obuwi 17 par i posieści 6 sztuk.

Biblioteka ma 216 członków, którzy w ciągu roku przeczytali 1550 dzieł w 3087 tomach.

Stowarzyszenie liczy ogółem członków 1771 mężczyzn i 1284 — kobiet.

Stowarzyszenie prowadzi bezpłatne kursy ogólnego kształcenia i posiada chór, złożony z 80 śpiewaków obojga płci.

Odczytane sprawozdanie przyjęto, a następnie zatwierdzono budżet na rok bieżący w ogólnej sumie 15,360 mk. z prawem przewyżki do 20 proc. W budżecie przewidziano jest niedobór na sumę 6,710 mk, na pokrycie którego środki muszą być dopiero wyszukane przez zarząd.

Wobec spóźnionej pory i niemożności obliczenia głosów przez komisję skrutacyjną, wybory do zarządu władz Towarzystwa odłożono. W wolnych wnioskach rozpatrzone parę spraw natury wewnętrznej.

Ze związku prac. przem. mącznego.

Dnia 26 b. m. w lokalu własnym odbyło się kwartalne zebranie członków Związku prac. przem. mącznego, pod przewodnictwem W. Studniarka.

Po odczytaniu protokołu, sprawozdanie z działalności zarządu, odczytał p. Rapalski. Związek wydał 559 dni robotnych i 203 godziny nadetatowe, na korzyść bezrobotnych na sumę 5084.75 mk. Zakończono zatargów polubownie 3. Urządzono jeden odczyt i zbiórową wycieczkę do muzeum N. i Szt.

Stwierdzono nadmiar bezrobotnych, z powodu zmniejszenia racji mąki.

Proponowane przez p. Ryskiego zniesienie „fajerantów“ (dni robotnych na korzyść bezrobotnych) po dłuższej dyskusji zebranie większością głosów odrzuciło, natomiast postanowiono, iż każdy pracujący obowiązany jest pracować dla siebie tylko pięć dni, szósty zaś dzień oddaje rezerwie bezrobotnych.

Dochodu w ciągu trzech miesięcy osiągnięto mk. 664.40, rozchód wyniósł 376.65 mk., pozostało w kasie 288.75 mk. Sprawy zcentralizowania związków przemysłu mącznego, oraz zwołania zjazdu ogólnokrajowego przez komisję centralną związków w Warszawie referował Rapalski.

Przed przyjęciem rezolucji wyłoniła się dyskusja w której zabierali głos: pp. Kuczyński, Studniarek, Wojalski i Tomaszewski; jedni wypowiadali się za przyjęciem, drudzy przeciw. W końcu przyjęto rezolucję wszystkimi głosami.

Na wniosek p. Safickiego postanowiono podnieść udzielanie zapomóg podczas choroby do 32 mk. tygodniowo, zaś w razie śmierci asygnować 100 mk. na pogrzeb.

Z gminy żydowskiej.

Na ostatnim posiedzeniu przyjęto do wiadomości, że w utrzymywanym przez zarząd gminy przytułku znajduje się obecnie 112 dzieci, dla 30 zaś, które wskutek choroby zostały zdyskwalifikowane i przejść muszą odpowiednią kurację, będą zarezerwowane miejsca w przytułku. W sprawie wyborów komitetu synagogi przy ul. Wolborskiej uchwalono zwołać

posiedzenie reprezentantów wszystkich grup modlących się w synagodze, celem dokonania wyborów komitetu.

Rozkład podatku gminnego za 1917/18 na sumę mk. 608.630, — przekazano urzędowi sekwestracyjnego do zainkasowania. W związku z zamierzonym pokryciem zobowiązań uchwalono poprosić wszystkie instytucje, subsydjowane przez zarząd gminy, aby w jaknajkrótszym czasie przedstawiły dane, dotyczące sum, otrzymanych z komitetu obywatelskiego tytułem subsydjum w poczet asygnat zarządu gminy 1913 i 1914 roku. Postanowiono również sporządzić statystykę, w jakim okresie czasu i ilu robotników i rzemieślników, oraz do jakich poszczególnych miejscowości Rosji udało się za pośrednictwem tutejszych biur pracy, lub bez ich pośrednictwa, z jakich zawodów rekrutowali się uchodźcy i ilu z nich wyjechało z rodzinami. Sprawę protestu przeciwko przesła-

daniom żydów w Rumunii i Besarabji przekazano do zreferowania na jednym z najbliższych posiedzeń.

Droga nowalja.

Pojawiły się w oknach wystawowych pierwsze czeresnie, lecz... po Irzy marceki za funcik. Przed wojną owoc ten jako nowalja — sprzedawany był najwyżej po 20 kop. funt.

Rozumiemy, iż zboża i ziemniaki

rolnicze, wskutek braku nawozów i robotniczych źródeł musiały. Sadownicy jednakże podobnych wydatków nie ponoszą, gdyż sady w którychby drzewa nawożono, do unikatów u nas należą, a również i drzewa istoty, „niedomowne“ — żądań drożyznianych swym właścicielom nie stawiają. Pytamy więc zkad paskarskie ceny na owoc znowu się biorą?

—x—

Dyrektorom Teatru Polskiego

pp. Fr. FRĄCZKOWSKIEMU i S. STANISŁAWSKIEMU

za łaskawe udzielenie sali teatralnej na przedstawienie benefisowe dla personelu teatralnego, oraz za współudział i gorliwe zajęcie się temi przedstawieniami wyrażają swe serdeczne podziękowanie.

3794-1

Artysty i artyści Teatru Polskiego.

Do tutejszego zarządu poszukuje się sekretarza,

pako naczelnika biura podatkowego.

Pensja, zgodnie z etatem, przyjętym przez obywatelstwo miejskie, wynosi mk. 2700 rocznie i rocznie czterokrotnie co 3 lata o 250 mk. i jednorazowo o 200 mk. aż do 3900 mk.

Pozatem przewidziano 450 mk. rocznie dodatku drożyznianego, a przy żonatyh jeszcze dodatek w wysokości 100 marek rocznie dla każdego dziecka poniżej lat 15.

Odpowiedni kandydaci mogą składać swe oferty aż do 1-go czerwca r. b. w magistracie m. Zgierza, Kandydaci, mający praktykę w opracowywaniu spraw podatkowych, mają pierwszeństwo. Koniecznym warunkiem jest znajomość języka polskiego i niemieckiego.

Magistrat m. Zgierza RAUSCHER.

3823—

Wydział zdrowotności publicznej

przy magistracie m. Łodzi

poszukuje przedsiębiorcy

dla zwózki węgla, drzewa i kartofli do szpitali miejskich. Wymagana jest kaucja w kwocie 1500 mk.

Oferty w zamkniętych kopertach składać należy do 30-go maja b. r. o godz. 12 w poł. w biurze wydziału zdrowotności publicznej (Nowy Rynek 14, pokój Nr. 4). Tamże interesowani mogą dowiadywać się o szczegółach.

3826

Obwieszczenie

Na zasadzie § 2 rozporządzenia, dotyczącego swobodnego odpływu wody z dnia 20 września 1916 roku (Dziennik rozp. Nr. 47), właściciela, względnie właściciela brzegów niesplawnych wodociągów wszelkiego rodzaju jak rzek, strumieni, kotlin, strug i rowów ściekowych są obowiązani do utrzymywania w porządku biegu wody przez wyważanie zarośli i odchwaszczanie w ten sposób, ażeby woda miała wolny odpływ.

C. N. Prezydentum-Policji w Łodzi polecił wytrzeć i doprowadzić do należytego porządku wszelkie wodociągi w obrębie m. Łodzi najdalej do dnia 15 czerwca r. b. pod groźbą kary do wysokości 1000 mk. przeciwko opieszalym.

Niniejsze rozporządzenie podaje się do wiadomości publicznej.

Łódź, dn. 24 maja 1918 r.

3827

Magistrat.

Wyszła z druku i znajduje się w sprzedaży broszura p. t.

Główne zasady pisowni polskiej

według ostatnich uchwał krakowskiej Akademji Umiejętności z dn. 5-go Stycznia 1918.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w biurze dzienników „Promień“, Piotrkowska 81 i w W-go A. Gębalskiego, Piotrkowska 27.

Cena 10 fenigów.

Wielki wybór zegłówek skórzanych

z garbarni T. Karz Junior zawsze do nabycia po cenach następujących: Męskie od 10 do 20 mk. — Damskie od 6 do 12 mk.

3284

u **Salomona Bialera Wólczańska 65.**

— m. 17. —

Kokotek i Hamburger

Skład Instrumentów i materiałów dentystycznych Łódź, Piotrkowska 89, I piętro front.

Kompletne urządzenia gabinetów, klinik i laboratoriów technicznych dentystycznych. Wielki wybór zębów, instrumentów i materiałów. Ostre i świeżo, n. kłowanie i naprawa wszelkich instrumentów. Skład otwarty bez przerwy od 9 rano do 7 wieczór codziennie op. bez świąt i niedziel.

Zamiejscowe obstatunki wy. płaćmy w przesyłkach pocztowych lub koleją.

8 6—9

Potrzebni cieśle
Piotrkowska 103.

Amerykański automat fortepianowy (Pianola—The Aeolian Company New-York) z nutami, prawie zupełnie nowy, do sprzedania Al. Kosulski 88, II piętro.

3767—3

Są poszukiwane

ziewczeta od lat 12—16, do roboty. Pierwszeństwo mają te, które już pracowały przy rozszypywaniu przeskku „Palatyn“.

Wiadomość u M. Rozena, ul. Piotrkowska 16, ostatni sklep.

3787 1

Dziś

ODEON.

Premjera

Sensacja sezonu!

Katarzyna RADMIROWA

Dramat w 5 aktach z życia rosyjskiego podług dzieła hr.

Lwa Tołstoja.

Rzecz dzieje się w Rosji podczas

Caratu.

Niebywała dotychczas bogata wystawa.

Porywająca treść!

Początek I przedstawienia o 4.30, ostatniego o 9-ej.

3282—

Obwieszczenie.

Listy intermistyczne 5-procentowych zapisów na dług (Schuldverschreibungen) i 4 i pół-procentowych obligacji skarbowych VII pożyczki wojennej mogą od

27 maja rb.

być zmieniane na definitywne listy wraz z kuponami.

Zamiana odbywa się „w miejscu zamiany dla pożyczek wojennych“ w Berlinie (Umtauschstelle für die Kriegsanzleihen, Berlin W 8, Behrenstrasse 22). Pozatem wszystkie filje Banku Rzeszy posiadające kasę podejmują się aż do 2 grudnia 1918 roku bezpłatnego pośredniczenia przy zamianie. Po tym terminie można będzie listy tymczasowe zamieniać tylko bezpośrednio „w miejscu zamiany pożyczek wojennych w Berlinie.“

Listy tymczasowe należy doręczać wraz ze spisami, w których zapisane są według wysokości sum, na które oplewają, a w tej rubryce znowu według numerów, w godzinach służby przedpołudniowej w wyżej wymienionych miejscach. Dla 5 proc. pożyczki wojennej i dla 4 i pół proc. obligacji skarbowych. Rzeszy należy sporządzić osobne spisy podług numerów; formularze dla tych spisów otrzymać można we wszystkich filjach Banku Rzeszy.

Firmy i kasy winny doręczone przez nie listy tymczasowe zaopatrzyć na prawo ponad numerem listu w swój stempel firmowy.

Jeszcze wiele listów tymczasowych I, III, IV, V i VI pożyczki wojennej nie zostało zamienionych na definitywne papiery wraz z płatniami już od 1 kwietnia 1918, 1 października 1916, 2 stycznia, 1 lipca, 1 października 1917 i 2 stycznia rb. kuponami. Właściciele wzywa się, by te listy tymczasowe we własnym interesie oddali do zmiany możliwie jak najprędzej „w miejscu zamiany dla pożyczek wojennych“ (Umtauschstelle für die Kriegsanzleihen, Berlin W 8, Behrenstrasse 22).

Berlin, w maju 1918 r.

Dyrektorjum Banku Rzeszy

Havenstein. v. Gimm.

Ne kupujcie RESZTEK!

Jeżeli się nie przekonacie, że najtańsze i najpiękniejsze towary dostać można tylko przy ul. **Dzielnej № 34, m. 14** (poprz. ofic. I piętro), na damskie, męskie kostjumy i palta, oraz śliczne resztki (weł. i jedw.) na bluzki i suknie, różne barchany, cągi i inne towary. 3772-1-1 — Uwaga: Ceny stałe. —

Świeże drożdże

Warszawskie Bynental i Henryków, czyste, po cenach fabrycznych. **Stary Rynek Nr. 4 I. Pachter.** Wystrzegać się naśladowictw. 3815

Do wynajęcia

4 pokoje z kuchnią i wygodami na 2-gim piętrze, front. Ul. Nowo-Targowa 7. Wiadomość na miejscu. 3800

Poszukuje się pokoju umeblowanego

w centrum miasta. Oferty w „Godzinie“ w Łodzi, pod „H. S.“ 3785—5

Licycj przymusow.

W srode 19 maja r. b. serze 1 m przez licytację publiczną in 1 s: 1) o godz. 10, Główna 60; 4 kolor. kołdry, 3 plusz. kołdry, rozm. kształt i inne przedm. 2) o godz. 10,30, Krótka 8: kredens, zegar stojący i inne przedmoty; 3) o godz. 11,15, Skwerowa 8. rozm, meble.

Blazyczek,

Komisarz sądowy w Łodzi.

Zarząd Towarzystwa Plebanię Chorych
"BYKUR CHOLIM"
zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół
o p. Berty Jarocińskiej
na nabożeństwo żałobne w rocznicę zgonu, odbyć się mające
w synagodze przy Nowym Rynku Nr. 10, we wtorek dnia
28 ma a r. b., o godzinie 12-ej w południe 8802-1

Fortuna każdemu się uśmiecha,
kto kupuje **losy R. G. O.** u W. Sapirstejna,
Pańska 17 i Piotrkowska 17 (Perfumerja "Moderne").
Ciągnięcie 5 razy od 25 czerwca 1918 r. Największa
wygrana Mk. 500,000.
UWAGA: W poprzednich klasach wypłaciłem już
Mk. 40,000, 10,000 i inne wygrane. 2702

Stow. Nauczycieli Żydów
zawiażamia, że dnia 29 b. m., o g. 8 wiecz w drugim
terminie, odbędzie się w lokalu Stow. przy ul. Południowej
wej Nr. 3 (Piotrkowska 16), roczne ogólne zebranie
członków Stow. Naucz. Żydów w Łodzi, z następującym
porządkiem dziennym.
1) odczytanie protokołu,
2) sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
3) wybory prezesa, 5-ciu członków zarządu, 4-ch
kandydatów i 4-ch członków Komisji Rewizyjnej,
3) wolne wnioski. 3742

Śródmieście Al. Kościuszki 26 (Promenada Nr. 34)
32 pokoje cały 3 piętrowy bu-
dynek od dnia 1-go
lipca r. b., w całości
lub częściowo do
oddania. Wiadomość: ul. Południowa 20, m. 5,
od godz. 11-ej rano. 3615-3-1

8-kl. Wyższa Szkoła Realna
Stow. popierania średniego wykształcenia handlowego
Dzielna № 50a. 3733 8-1
Egzaminy wstępne do klas wstępnej I, II, III i IV
od odbędą się w dniu 31-m 4 i 5-tym czerwca r. b.
Dodania przyjmuje Kancelarja Szkoły do 2-go czerwca
w godz. biurowych, 1-yr. Konstanty Wiśniewski.

UBEZPIECZENIA
"CERES" od gradu 3497
"Snop" od ognia (rolne)
przyjmuje biuro Przejazd Nr. 42-44.

Casino

Dziś Premiera Serja 1918.

Henny Porten

Ludzie samotni...

Dramat towarzyski w 6 aktach.
Ulubienica publiczności w najlep-
szej kreacji.
Nader ciekawa treść,
Wspaniała wystawa.
Porywająca gra.
Początek i przedstawienia o g. 4.30.
ostatniego o g. 9-ej
P. 829-1

Dr. Z. Mogilnicki
po-wrócił.
Choroby dzieci. —
Przyjmuje od 3 do 5 p. p.
Sienkiewicza 37.
3220-10 1

Dr. H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęć od 4 do 8 wiecz.
w niedziele i święta od 11-2 p.p.
Benedykta Nr. 1.
8056-12-1

Dr. A. S. Tenenbaum
Piotrkowska № 17
przyjmuje od 5 i pół do 5 p. p.
w niedziele od 10 do 11 r.
3814-12 1

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, wenerycz-
ne i włosów.
Godz. przyjęć: od 8-2 i od 4-8,
dla pań od 5-6 wiecz.
Zawadzka № 1, róg Piotrk.
2377-10-1

Dr. J. Małowist
— powrócił z Rosji. —
Przyjmuje tymczasowo: ul.
— **Eluga 5, m. 3,** —
od g. 8-11 r. i od 4-6 pp.
37396-1-1

Dr. S. Śewkowicz
Choroby skórne i we-
neryczne.
Łódź, Konstantynowska 12.
od 9-1 i od 6-8, dla pań 5-6,
3810-10-1

Dr. I. Silberstrom
po powrocie z Rosji,
wznówił przyjęcia.
Choroby skórne i weneryczne.
Zielona 11.
Od 9-12 i od 6-8.
Pańskie 6-6. 3653

Akuszerka
— **R. Pipikowa** —
z dyplomem Ces. Ak. w Pe-
tersburgu, praktykująca 25
lat, przyjmuje od 9 rano
Łódź, Piotrkowska 132
w podw., wejście na lewo,
II p. na prawo.
Dla pań przyjazdnych swobodny
lokal. 2605-0 1

Lokale
do wynajęcia od 1-go lipca na
Główną przy Piotrkowsk. 1) Sklep
i 3 pokoje z kuchnią w lokalu
tym miesił się przez 20 lat za-
kład fryzjerski. 2) 3 pokoje z
kuchnią, front — z oświetleniem
elektrycznym. Wiadomość u go-
spodarza: I. Pogonowski, Główna
Nr. 5. 2518

Pocenie nóg i ciała
zupełnie usuwam za pomocą
kompresów ziołowych na
całe życie bez jakichkolwiek
— proszków i maści. —
Piotrkowska 132 m. 14,
3-01-0

Polecam w wielkim wyborze
obrazki do Komunii św., meda-
lk., książki do nabożeństwa oraz
wszelkie dewocje kramarskie —
Piotrkowska № 261
Tadeusz Opieczyński.
3661-5

E. R. 432-17.
List gończy przeciwko
kowałowi Aleksandrowi
Soboczyńskiemu, ogłoszo-
ny d. 7-III 18, jest za-
łatwiony 3822-1
Ces.-niem.
urząd więzienny.

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

Po raz pierwszy w Łodzi

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

BALLA-MARTON

premijowana piękność wiedeńska w wytwornej 6-aktowej komedji p. t.

„Książę bawi się..”

Początek przedstawień o godz 6-ej. W niedziele i święta o godz. 4-ej. 3812-1

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

Opiszenia drobne.
Al! Meble różne sortem ta-
nio. Łódźka, mate-
race, szafy, biel żniarke, otomane,
siód, krzesła, umywalnie, maszy-
ne i dr. biazgi. 3749-3

A. Reszki. Na ubory i palta
damskie, męskie i
dziecinne, oraz alpaga i reszki na
spodnie, bluzki damskie i chustki
wypredają. Ceny stałe, Piotr-
kowska 34, drugie piętro, front
m. 5. 3122-25

Biżuterja pr. erablam i reparuj.
Piotrkowska № 1-3,
m. 12. 350-2

Do kompletu kurs kl. II-ej) mo-
żemy przyjąć od
jesieni jeszcze jedno dziecko.
Zgłoszenia najpóźniej do 1 czer-
wca, przyjmuje Janina Adamow-
iczowa, Widzewska 36, m. 15, od
7-ej do 9 wiecz. 8762-2

Do sprzedania wioleńczela
Zielona № 32,
m. 23. 2608-3

Do wynajęcia pokój z kuchnią
umeblowany, for-
tepiem, do 1 bze wca do 1 wrze-
śnia, Benedykta 34, m. 22,
3527-4

Duży pokój z balkonem, świa-
tłem elektrycznym, dla męż-
czyzny, przy chrześcijańskiej ro-
dzinie, do wynajęcia w każdym
czasie. Południowa 4, m. 5,
3775-8

Dom do sprzedania na dogod-
nych warunkach. Przed-
mieście Karolew, Grodziska 3,
Kuzniński. 3512-3

Francuskiego, konwersacji, li-
teratury udzela
paryżanka, Widzewska 106, 1
p., front, m. 4. 3197 6

Jest do sprzedania mleczarnia
z urządzen em. Oferty w
admin. „Godziny” sub „G K.”
3319-1

Jest do wynajęcia Jauny fron-
towy pokój z osobnem
we ściem, elektrycznym oświetle-
niem i wszelkimi wygodami.
Targowy Rynek nr. 2, m. 4. I p.
3630 3

Krzyż legionowy, pamiątkowy
zaginią, Łaskawy znalaz-
ca zeosce zwrócić do „Mikur”
Piotrkowska 33. 3823-1

Kupię sklep spożywczo-dystry-
bucyjny w dobrym punk-
cie. Oferty proszę składać w ad-
min str. „Godz.” sub „A. A. 10”
3799-2

Kupują używane skrzypce, man-
dolino i gramofony z
dyktami i bez. Skrzypce, mandol-
iny i gramofony mogą być ze-
psute. F. Boniewicz, Targowa 26
3731 3

Losy R. G. O. do 5-ej klasy sa
jeszcze do nabycia u ko-
ektorki J. Marchwińskiej: Sre-
lna 20. 8743-3

Meble nowe, stołowy, gabine-
towi, sypialni, salon, biurka,
trena, fotole, krzesła sprzedaje
Dzielna 11, m. 25. 8664-0

Młoda panienka, pracowała 4
lata w mleczarni jako
kasjerka i sprzedawczyni, po zu-
kuje posady. Łaskawe oferty w
admin. „Godz.” pod „Panenka”
3804-8

Mieble z sześciu pokoi solidnie
reboty, s-rzedam. Piotr-
kowska 189 m. 4. 3761-3

Miły trzy i domy do sprzedania.
Zgierska 111 Koth-
ki Roman. 37 0-3

Mieszkanie z 2 pokojami urza-
dzeniem z 5-ciu
pokoi, bardzo tanio do 10 c. er-
wi do 1 września do od ania.
Używalność kuchni gazowej, na-
czyń, statków, elektryczności. Od
11 eej r. Południowa 20, m. 15.
3714-3

Nabywała okazja spójnie któ-
re można nosić 5 lat
i różne resztki tan o. Piotrkow-
ska 145 m. 24. 1758 3

Pensjonat Berlinerowej na Wód-
niowej Górze. Otwar-
cie 1 czerwca. Wiadomość: Sien-
kiewicza 29. 3880-3

Parawierzchnie Biuro Nau-
czyielskie
Peliksu Sekowskiej, Łódź, Prze-
zd № 14, poeca ni wakacje:
u wernerów, korekcyjtorów, na-
uczycieli. Nauczycielkę muzyk
i siewu, cudzoziemki. Wycho-
wawczynie, freblanki, gospodar-
nie. krawcowe. 2874 1

Poszukuję osoby kasjerki lub
ekscedjenki w g.
złotyć kauce. Oferty w admin.
„Godziny” sub „H. H.” 3691-3

Pierwszorzędne lokale z dwu-
lata w małej ma wejście am-
od 2-ch do 6-ciu pokoi z kuch-
niami i wszelkimi wygodami, o-
świetlenie elektryczne, od 300
mk. rocznie. Zarzewska 47-49,
K.tz. 3402-8-1

Potrząbny pokój z kuchnią
słoneczny, z el-
ktrycznością, pożądana kuchnia,
wygodny, w śródmieście u. Ofert
w administracji „Godziny” wraz
z ceną dla „Z. Śl.” 3801 3

Po rzebno 6,000 mk. na I nu-
mier hipoteki wartość
40,000 mk. Wi domość: ul.
Milsza № 19. Dziwiński. 3790-3

Potrząbny uczeń do zakładu
fryzjerskiego. Sta-
ro-Zarzewska 62. 3594-8

Poszukują osoby biurowej, no-
sadam wykształc-
nie średnie. Ofert pod „Posada
biurowa” w Adm. Godz. Pol.
8717-10-1

Pokój umeblowany z elektrycz-
nością, oddzielnem wej-
ściem, w dzielnicy: Dzielna, Sien-
kiewicza, Ewangielicka, Al. Kos-
ciuszki, Zielona, wynaję od 1-go
czerwca. Adres w admin. „Go-
dziny” pod „Pokój” 3730-1

Sierling-Kachlowaj pensjo-
nat w
Skołimowie pod Warszawą do-
aż do „Konstancja”. Wiadomość:
Łódź, Piotrkowska 111, m. 3, od
11 eej do 12. Warszawa, Horten-
sli 3. 2566-6

Skradzono paszport niemiec-
ki na imię Leoka-
dji Langner, wydany w Łodzi.
33 6-1

Technik, dokładne obszajmo-
ny ze sporządzeniem
szacunków dla Ubezpieczeń Wza-
jemnych, zdolny akwizytor, po-
trząbny zaraz na dogodnych wa-
runkach. Oferty z dotychczas
ważną działalnością składać w admn.
„Godziny” w Łodzi, sub „Tech-
nik-akwizytor” 3795-4

W dniu 25 maja r. b., zaubó-
no ulgowy bilet tram-
wajowy za № 1716 i dowód oso-
bisty na imię Antoniego Olbra-
ńskiego wydany przez Uniw. War-
szawski. 3-11-2

W Rudzie, blisko kościoła, —
sprzedam cztery
płace razem lub pojedynczo, 7103
łodzi kw. Wiadomość: Polna 51,
m. 2. (Koziny) 3794-3

Zdolne staniczarki mogą się
zgłosić zaraz. Ko zwa-
dowska 1, m. 8, I piętro. 3818-3

Zgubiono składaną tornetkę zło-
coną na jasnocy i
czarnych paciorków. Uprasza
się o zwrócenie za w
nagrodzeniem: Pańska 54, m. 8
8805-1

Zaginął paszport niemiecki, wy-
dany w Łodzi, na imię
Janiny Pokońowczyk. 3736-1

Zaginął paszport Jana Chodź-
wicza, Poprzezna 4.
3361-1

Zaginął paszport niemiecki, na
imię Aleksęgo Kraw-
czka, 51167-II, Chomw. 380-1

Zaginął paszport niemiecki, wy-
dany w Łodzi, na imię
H.1.a Delewskiego, Pieprzow 15.
3797-1

Zaginął paszport niemiecki na
imię Leona Łyszczow-
skiego, Szefera 2. 3791-1

Zaginęła legitymacja chlebowa
na imię Janika Ro-
zenbaum, na 7 osób. Główna
nr. 50. 38 6 1

Zaginęła karta węglowa za nr.
11601, na imię Stani-
sława Fridmana, Piotrkowska 81.
3783-1

Zginęło „Gewerberolle” za nr.
16500, na imię Fei
Kantor Fryzjerka. Piotrkowska
nr. 3. 3793-1

Z powodu wyjazdu, wyprzed-
aje różną garderobę
Główna 17, m. 2. 3591 2

Zaginęła portfel z 23 mk. i pa-
szportem niemieckim,
wydanym w Łodzi, na imię Fel-
ksa Kowalczyka. 3708-1

Zaginęła nuda przepustka na
imię Janiny Lil enfeld,
Andrzeja 24. 3738 1

2 kozy świeżo dojne szwajcar-
ki bez rogów do sprze-
dania. Długa 76. 3743-2

2 pokoje z kuchnią lub bez, w
lepszem domu, uo-
szukiwane zaraz. Oferty sub
„J. A.” w admin. „Godziny”
392-9